



Warmińska Szkoła Biblijna

Poznają autorów natchnionych

tekst

ŁUKASZ CZECHYRA

redaktor wydania

Skończyły się spotkania, namawianie, wszędybolskie ulotki, billboardy i reklamy na ulicach. Polacy zdecydowali, teraz czas na ciężką pracę i spełnienie tego, co politycy obiecali wyborcom. O wyborach w województwie warmińsko-mazurskim piszemy na s. III. Inne wybory ciągle trwają i są wielką szansą na rozwój naszego regionu. W tych wyborach popierają nas podróżnicy, celebryci, biskupi, nawet sam Benedykt XVII! O wyborach do grona 7 Nowych Cudów Natury, w których startują nasze Mazury piszemy na s. IV-V.

Niektórzy przyszli z ciekawości, inni z żądzy wiedzy, jeszcze inni kontynuują swoją pielgrzymkę po Ziemi Świętej. Każdy jednak ma ten sam cel – lepiej poznać Boga.

Warmińska Szkoła Biblijna rozpoczęła kolejny rok akademicki. Poprzedni, od którego wszystko się zaczęło, zebrał prawie 200 słuchaczy. Teraz także chętnych nie brakuje. Cały cykl edukacyjny podzielony jest na 3 kursy: podstawowy oraz pogłębione I i II stopnia. Kurs podstawowy wprowadza w całość tematyki i zawiera historię biblijną czy przedstawienie uwarunkowań lokalnych narodu wybranego. Kursy pogłębione mają bardziej skonkretyzowany program. Wykładowcy skupiają się na jednym temacie, np. niewoli egipskiej czy modlitwie Izraela w psalmach. Celem Warmiń-



Uczestnicy kursu zgodnie przyznają, że w Piśmie Świętym zawsze znajdują coś, czego wcześniej nie zauważali

skiej Szkoły Biblijnej jest pogłębienie wiedzy o Biblii, a także nabycie umiejętności interpretowania tekstu biblijnego i jego aktualizacji w życiu. – W domu, im więcej czytam Pismo Święte, tym mniej z niego rozumiem. To nie jest jakaś zwykła książka, każde słowo ma wielkie znaczenie i nad każdym trzeba się mocno skupić. Tutaj, poznając kontekst geograficzny i kulturowy, w którym żyli autorzy natchnieni, coraz więcej kwestii

staje się dla mnie jasnych – mówi pan Marcin z kursu podstawowego. Program kursu zawiera też tematy związane z obecnością Biblii w duszpasterstwie Kościoła, a na wykłady przechodzą animatorzy wspólnot, grup i stowarzyszeń, którzy pogłębioną wiedzę będą mogli przekazać dalej. Więcej o Warmińskiej Szkole Biblijnej można znaleźć na stronie: warminska.biblista.pl.

Łukasz Czechyra

Wielkie dzieła papieskiej fundacji



DZIEŁO NOWEGO TYSIĄCLECIA. Fundacja działa przede wszystkim dzięki zbiórkom pieniędzy oraz darowiznom

W ramach Dnia Papieskiego stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, członkowie wspólnoty akademickiej w Olsztynie oraz parafie zorganizowały publiczną zbiórkę pieniędzy przy kościołach oraz na Starym Mieście w Olsztynie. Zebrana kwota zasili program stypendialny Fundacji. „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, która od lat wspiera nie tylko finansowo zdolną młodzież z ubogich rodzin. Ważnym elementem programu jest również formacja – stypendyści spotykają się na rekolekcjach, zimowiskach, dniach skupienia, obozach wakacyjnych, a nad wszystkim czuwają księża koordynatorzy. W tym roku dzięki Fundacji lepszy start w życiu ma zapewnionych 2500 osób, a inni ciągle czekają. Więcej informacji na www.dzieło.pl.

Wielcy Polacy



Dzień Pamięci po raz pierwszy obchodzono w 2001 roku. Od 2005 roku w ten sam sposób jest wspominany bł. Jan Paweł II

STOCZEK KLASZTORNY-KĘTRZYN-WILAMOWO. Już po raz 11. odbyły się Dni Pamięci Wielkich Polaków – uroczystości poświęcone kard. Stefanowi Wyszyńskiemu oraz bł. Janowi Pawłowi II. Inspiracją dla organizowanych od 2001 roku uroczystości były wydarzenia z lat 1953–1954, kiedy to Prymas Tysiąclecia był więziony w klasztorze w Stoczku Warmińskim, a następnie z lotniska w Kętrzynie odleciał do miejsca kolejnego internowania w Prudniku Śląskim. Podczas Mszy św. w Stoczku wierni modlili się

o rychłą beatyfikację sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. Po Eucharystii program słowno-muzyczny o Prymasie Tysiąclecia przedstawili uczniowie z noszącą jego imię Szkoły Podstawowej w Białymstoku. Uroczystości na lotnisku w Kętrzynie odbyły się następnego dnia przy obeliskach poświęconych kard. Wyszyńskiemu oraz Janowi Pawłowi II – największemu lotniczemu pielgrzymowi świata. Organizatorzy przygotowali również wystawę fotografii poświęconych tym dwóm wybitnym postaciom. **akj**

Zmarł ks. Władysław Turek

ARCHIDIECEZJA. 5 października, w wieku 78 lat, został powołany do wieczności ks. prał. Władysław Turek. Urodził się on 11 kwietnia 1933 r. w Naszacowicach (diecezja tarnowska), w wielodzietnej rodzinie Stanisława i Stefanii (liczącej 10 braci i 7 siostr). Rodzice zadbali o solidne wykształcenie i dobre wychowanie dzieci. Kulturowanie tradycji religijnych zaowocowało u rodzeństwa powołaniami i służbą Kościołowi. Siostra Helena została urszulanką, dwaj bracia kapłanami: Władysław i najmłodszy – Józef. Władysław 1 listopada 1953 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie. 2 lutego 1958 r. przyjął święcenia kapłańskie. Studiował na KUL-u teologię pastoralną, uzyskując doktorat w 1971 r. Od roku 1966 pracował jako referent Wydziału Duszpasterskiego Kurii Biskupiej, jako

duszpasterz głuchoniemych, kapelan Szpitala Wojewódzkiego, wykładowca teologii pastoralnej w WSD „Hosianum”. Od 1971 r. – przez 12 lat – pełnił funkcję rektora „Hosianum”. Był członkiem Komisji Liturgicznej. W 1971 r. został odznaczony godnością kanonika rzeczywistego Warmińskiej Kapituły Katedralnej, a w 1982 r. Prałata Honorowego Jego Świątobliwości. W 1987 r. mianowany diecezjalnym ojcem duchownym kapłanów. W 1988 r. – referentem duszpasterstwa wczasowego i turystycznego i w 1992 r. sędzią diecezjalnym. W roku akademickim 1992/1993 był wykładowcą teologii pastoralnej w Elku, a w 1993/1994 – dyrektorem Kolegium Teologicznego w Kaliningradzie (filia Moskwy). Ksiądz prał. Władysław Turek ma około 500 wychowanków kapłanów oraz trzech biskupów.

Książki na półkach i w internecie

OLSZTYN. W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie bibliotekarze z województwa warmińsko-mazurskiego podsumowali program ministra kultury i dziedzictwa narodowego „Biblioteka+”. Program przygotowany przez Instytut Książki, a koordynowany przez wojewódzkie biblioteki jest odpowiedzią na rosnące

potrzeby przekształcania bibliotek publicznych w nowoczesne ośrodki wiedzy, kultury i życia społecznego. – Program został zaplanowany na 3 lata. W ubiegłym roku przeszkoliliśmy 40 bibliotekarzy, zaś w tym 24 z około 700 pracujących w naszym województwie – mówiła Renata Pietrullewicz, regionalny koordynator programu. **Majk**

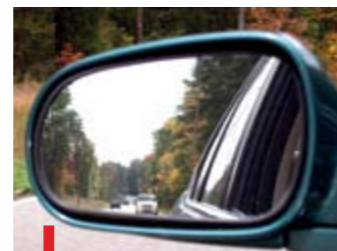


Dobre praktyki w projektowaniu bibliotek przedstawiał Maciej Walczyna, autor projektów m.in. w Centrum Nauki „Kopernik” w Warszawie

Bezpieczniej i szybciej

REGION. Kolejne inwestycje drogowe na Warmii i Mazurach. – Dobry system drogowy to krwioobiegi regionu i gwarancja jego rozwoju, dlatego w Regionalnym Programie Operacyjnym Warmia i Mazury na lata 2007–2013 tak dużo środków przeznaczaliśmy na drogi. Stawiamy na nowoczesną komunikację, dostosowaną

do sieci dróg krajowych i międzynarodowych, dzięki której łatwiej i chętniej będą do nas przyjeżdżać turyści i inwestorzy – mówi Jacek Protas, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego. Zarząd województwa przyznał pieniądze na przebudowę 20-kilometrowego odcinka od Kętrzyna do Srokowa i 25-kilometrowej trasy z Węgorzowa do miejscowości Banie Mazurskie. Niewielki remont planowany jest także na drodze z Olsztyna do Pasymia. **bud**



Przebudowy mają się rozpocząć w pierwszym kwartale 2012 roku, ich zakończenie planowane jest na 2014 rok

POSŁANIEC WARMIŃSKI

olsztyn@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. S. Pieniężnego 22, 10-006 Olsztyn
TELEFON (89) 524 71 62
REDAGUJĄ: ks. Piotr Sroga – dyrektor oddziału, tel. 664 124 798,
Krzysztof Kozłowski, tel. 664 126 989,
Łukasz Czechryra, tel. 664 126 993

Wybory parlamentarne w warmińsko-mazurskim

Spadek poparcia dla PiS

Mieszkańcy Warmii i Mazur zdecydowali. Podobnie jak w skali całego kraju, wybory w naszym regionie wygrała Platforma Obywatelska, a jej przewaga nad drugim Prawem i Sprawiedliwością jest bardzo wyraźna.

Zachowane zostało status quo władzy, podobnie jak nie zmienił się stosunek Polaków do tematu wyborów – z danych podanych przez Państwową Komisję Wyborczą wynika, że zagłosowało 48,8% uprawnionych. Okręg Wyborczy nr 34 (OKW Elbląg) zanotował frekwencję na poziomie 41,24%, a okręg nr 35 (OKW Olsztyn) 43,16%. Liczby te dotyczą głosowania do Sejmu, a, co ciekawe, różnią się od tych, które dotyczą głosowania na kandydatów do Senatu, nawet o kilka punktów procentowych.

Więcej niż w Polsce

Wybory do Senatu potwierdziły dominację PO nad PiS. Miejsca w parlamencie nie obronił Sławomir Sadowski. Jego miejsce zajmie Witold Gintowt-Dziewałtowski, który po latach sprawowania mandatu poselskiego z ramienia ugrupowań lewicowych tym razem zajmie miejsce w Senacie popierany przez PO. Platforma zgarnęła zresztą całą pulę, jeśli chodzi o Senat. Oprócz Gintowt-Dziewałtowskiego w ławach parlamentarnych zasiądą jeszcze Andrzej Gorczyca i Marek Konopka. Listę senatorów uzupełnia Józef Górecki, który w okręgu nr 86 uzyskał prawie 60% głosów.

Porównanie wyników ogólnopolskich z tymi z naszego regionu wskazuje na wyraźnie liberalne przekonania mieszkańców Warmii i Mazur. O ile wyniki Ruchu Palikota, Polskiego Stronnictwa



Polacy ponownie przekazali swoją przyszłość w ręce Platformy Obywatelskiej

Ludowego oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie różnią się zbyt od ogólnokrajowych, o tyle można zauważyć wyraźny spadek poparcia dla PiS, co jednocześnie przekłada się na lepszy wynik PO. Z danych PKW na podstawie 93,05% protokołów obwodowych wynika, że na Prawo i Sprawiedliwość oddało głos 30,04% wyborców. OKW Olsztyn zanotowało z kolei 23,10% poparcia, a OKW Elbląg 23,21%. Dzięki temu Platforma Obywatelska zdobyła 42,37% (OKW Elbląg) i 41,65% (OKW Olsztyn) głosów. Dla porównania – w skali kraju współczynnik ten wyniósł 38,97%.

Krzyżyk na Pierwszą Damę

Mimo że najważniejsze w przypadku wyborów do Sejmu są wyniki całej partii, warto przyrzeć się głosom oddanym na konkretne osoby. Widać wyraźnie, że wzra-

dydatów startujących z list Ruchu Palikota. Sukces tego ugrupowania jest dla wielu zadziwiający, a wynik na Warmii i Mazurach w granicach 12% jest sporo wyższy niż w skali kraju. Można powiedzieć, że spektakularny sukces odniósł w okręgu nr 34 Wojciech Penkalski z Ruchu Palikota, który zgarnął aż 9255 głosów, co jest 5. indywidualnym wynikiem w tym okręgu. Wyprzedził m.in. Stanisława Żelichowskiego z PSL.

Warto również zwrócić uwagę na techniki stosowane przez Ruch Palikota. Oprócz programu wyborczego, w którym mowa o likwidacji Senatu, wycofaniu religii ze szkół czy legalizacji marihuany i związków partnerskich, działacze tej partii zastosowali również znaną technikę wystawiania na listach osób, które noszą znane nazwiska. Przyzwoity wynik zanotował Sławomir Szmít (nazwisko takie, jak „jedyński” w PiS), a wręcz rewelacyjny uzyskała Jolanta Kwaśniewska, która w okręgu nr 35 zdobyła ponad 4600 głosów. Pozostaje tylko pytanie czy aż tyle osób pomyliło ekonomistkę z Miejskiej Dąbrowy z byłą Pierwszą Damą czy też postawili „krzyżyk” w myśl zasady – jak nie może być w Polsce dobrze, to niech chociaż będzie inaczej. **Lucy**

Wybrani do Sejmu

OKRĘG NR 34

PO: Elżbieta Gelert, Piotr Cieśliński, Sławomir Rybicki, Miron Sycz
PiS: Leonard Krasulski, Zbigniew Babalski
RP: Wojciech Penkalski
PSL: Stanisław Żelichowski

OKRĘG NR 35

PO: Beata Bublewicz, Lidia Staroń, Janusz Cichoń, Andrzej Orzechowski, Paweł Papke
PiS: Jerzy Szmít, Iwona Arent
RP: Tomasz Makowski
PSL: Zbigniew Włodkowski
SLD: Tomasz Iwiński

Nie przeszko nam komary

MAZURY.

To kraina wielu młodzińskich wspomnień, pierwszych miłości, odpoczynku. To także szlaki przemierzone przez błą Jana Pawła II. Już niedługo może stać się cudem w oczach całego świata.

tekst

KRZYSZTOF KOZŁOWSKI

krzysztof.kozlowski@gosc.pl

Kiedy Mazury zostały włączone do ogólnoswiatowego konkursu „7 nowych cudów natury”, niewielu spodziewało się, że znajdują się w finałowej grupie 28 miejsc na świecie, z których wyłoniona zostanie najpiękniejsza siódemka. – Początkowo zgłoszonych było czterysta miejsc. Kiedy wybrano 28 kandydatów, z pełnym przekonaniem i zaangażowaniem wzięliśmy się do pracy. Mnóstwo nieprzespanych nocy, spotkania, burzliwe rozmowy, z których wyłaniały się kolejne pomysły na promocję. To niełatwe, kiedy ma się do dyspozycji niewielki budżet. Ale my mamy pomysły i przyjaciół, którzy za promocję Mazur nie chcą



Ambasador Mazur Jacek Pałkiewicz wraz z kard. Stanisławem Dziwiszem, który poparł kampanię Mazury Cud Natury
PO PRAWIEJ: – Jestem pełen optymizmu i wiary, że będziemy w siódemce nowych cudów natury. Jednak wszystko zależy od liczby głosów, które otrzymamy. Dlatego proszę, głosujcie na Mazury – apeluje Radosław Zawadzki



pieniędzy – przekonuje Radosław Zawadzki, kierownik Biura Koordynacji Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie.

Poważna sprawa

Mazury do konkursu zostały zgłoszone przez Polską Izbę Turystyczną. Początkowo ten fakt nie wzbudzał większego entuzjazmu. Po prostu kolejny plebiscyt. – Kiedy jednak poczytaliśmy na temat tego konkursu, że w pierwszej edycji wyłoniono 7 nowych cudów architektonicznych i że zwycięzcy mają wymierne korzyści, to uświadomiliśmy sobie, że to jest ogromna szansa na rozwój całego regionu – mówi Radosław Zawadzki. Jako przykład podaje Jordanie i zaliczoną do nowych cudów architektonicznych Petrę – po ogłoszeniu wyników liczba turystów przyjeżdżających w to miejsce wzrosła o ponad 30 proc. Jeżeli Mazury znalazłyby się w gronie zwycięzców, byłaby to ogromna szansa na wypromowanie nie tylko naszego regionu, ale też i całej Polski. – Wtedy pójdziemy do najważniejszych polskich instytucji centralnych i powiemy: macie asa, grajcie nim. Przez te dwa lata kampanii przekona-

łem się, że współpraca z tymi instytucjami nie jest łatwa. Bo co tam jakieś Mazury, jakiś region – mówi szef promocji.

Hymn Mazur

Ambasadorem kampanii na rzecz Mazur został wybitny podróżnik i dziennikarz Jacek Pałkiewicz, członek Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Londynie. W 2007 r. został odznaczony prymasowskim medalem Zasłużony w Posłudze dla Kościoła i Narodu oraz przez papieża Benedykta XVI krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifice”. – Widziałem wiele olśniewających dzieł natury. Mazury im nie ustępują. Możemy być dumni z posiadania w sercu przemysłowego krajobrazu Europy klejnotu, będącego w stanie zauroczyc każdego podróżnika. To niepowtarzalna okazja do zainteresowania polskim produktem turystycznym krajowych i zagranicznych turystów. To także możliwość promocji kraju – zaznacza polski podróżnik. Dzięki jego staraniom akcję poparło wiele wybitnych postaci z życia artystycznego, politycznego i z Kościoła. – Dziś jest tak, że o powodzeniu kampanii decyduje pozyskanie ludzi znanych



Wiosenne mazurskie łąki urzekają zielenią i barwami kwitnących kwiatów
POWYŻEJ: Każdy, kto miał kiedykolwiek okazję podziwiania Mazur z lotu ptaka, wie, że takie piękno mógł stworzyć jedynie Bóg
PONIŻEJ PO PRAWIEJ: Wiele rodzin przyjeżdża na Mazury na wakacje
PONIŻEJ: Bez względu na pogodę mazurskie jeziora zachwycają swym pięknem

z telewizji. Pan Jacek Pałkiewicz ma ogromną wolę działania i potrafił właśnie to zrobić – mówi Radosław Zawadzki. W akcję włączyli się, za sprawą olsztyńskiego zespołu Harlem, znani muzycy. W ten spo-



sób powstał „Hymn Mazur”, który wykonują Janusz Panasewicz, Ryszard Rynkowski, zespół Czerwony Tulipan i Wojciech Łozowski. Powstało również „101 opowieści mazurskich nocy”, w których znane osoby piszą o Mazurach, o swoich wspomnieniach z pobytu nad jeziorami. – Nie wyobrażam sobie innego sposobu odpoczyniania niż wyjazd na ryby w miejsce, którego nie zdradzę. Tylko tam mogę odpocząć na łodzi. W każdą niedzielę od wczesnej wiosny do późnej jesieni szosa mazurska, przez Kolno, Pisz, Orzysz, jest kompletnie zatłoczona. To znaczy, że wielu kocha Mazury. W każdy weekend ludzie narażają się na jazdę w ścisku, bo nic im nie zastąpi łyku mazur-

skiego powietrza – mówi Andrzej Turski, Mistrz Mowy Polskiej, „Pan Panorama”.

Błogosławieństwo Benedykta

Swoje poparcie dla kampanii promocyjnej jezior mazurskich wyrazili również biskupi podczas zebrania plenarnego Episkopatu Polski. „Podjęta kampania promowania Mazur jest godna poparcia także ze względu na błą Jana Pawła II, który wielokrotnie przemierzał te tereny i bardzo je cenił jako miejsce spotkania ze Stwórcą poprzez Jego dzieło – i z człowiekiem będącym częścią i koroną Bożego stworzenia” – napisał bp Stanisław Budzik, sekretarz generalny KEP.

O konkursie

Założona w 2001 roku przez Bernarda Webera szwajcarska Fundacja „New7Wonders” podjęła się wytypowania w światowym plebiscycie 7 Nowych Cudów Natury. Członkowie panelu ekspertów wybrali finalistów – wśród nich Mazury. Tym samym zostały one uznane za jedno z pięciu najpiękniejszych miejsc w Europie i jedno z 28 na świecie. Dotarły do finału obok takich fenomenów natury, jak: Morze Martwe, Wielki Kanion Kolorado, Anielski Wodospad w Wenezueli, Amazonka czy Kilimandżaro.

Jak głosować?

W INTERNECIE: wejdź na stronę www.mazurycudnatury.org – tam znajduje się instrukcja głosowania i link do strony fundacji, gdzie można oddać swój głos;
ZA POMOCĄ SMS-A: wystarczy wysłać sms-a na numer 7155 wpisując w treści „Mazury”, koszt sms-a to 1,23 zł. Można głosować bez ograniczeń – nawet z jednego telefonu.
Głosowanie na 7 Nowych Cudów Natury zakończy się 11 listopada 2011 r. o godz. 11.11 czasu londyńskiego. Więcej na www.mazurycudnatury.org

– Kardynał Karol Wojtyła, dziś błogosławiony Jan Paweł II, odkrył i pokochał Mazury. Wielokrotnie przebywał z młodzieżą w tym pięknym regionie. Bywał tam, by odpocząć, nabrać sił, cieszyć się pięknem przyrody, modlić się. Rozkochał w Mazurach także ludzi młodych, dla których był ojcem i przewodnikiem. Z całego serca życzę, aby Mazury znalazły się w gronie 7 nowych cudów natury. Niejednokrotnie zachwycałem się Krainą Wielkich Jezior. Lecząc samolotem z Ojcem Świętym, podziwiałem bogactwo przyrody, cieszyłem się spokojem jezior i lasów. Wasze działania jest nieocenione – podkreśla kard. Stanisław Dziwisz.

Swoje poparcie dla Mazur wyraził również papież Benedykt XVI. „Ojciec Święty duchowo wspiera te wysiłki, mając na uwadze, jak wiele znaczyło piękno tego regionu dla Jego umiłowanego błogosławionego poprzednika. Po Mszy św. w Ełku Jan Paweł II powiedział: »Pozdrawiam wszystkich mieszkańców ziemi mazursko-augustowsko-suwałskiej. Niech sobie zapamiętają, że ja tej ziemi ogromnie wiele zawdzięczam. Przybyłem tutaj także, aby spłacić wielkie długi wdzięczności. Ta ziemia była dla mnie zawsze bardzo gościnną«. W duchu tych słów, Jego Świątobliwość Benedykt XVI otacza wdzięczną modlitwą wszystkich, którym leży na sercu dobro, piękno i sława Mazur” – napisał ks. prałat Peter Wells z watykańskiego Sekre-

tariatu Stanu. W promocję włączyły się również Katolicka Agencja Informacyjna oraz Radio Watykan.

Bez szampana

– Nie obawiam się tego, że po zwycięstwie Mazury zostaną przez turystów zdeptane. Przyjedzie tyle osób, ile jest miejsc noclegowych w hotelach czy prywatnych kwaterach. Poza tym tylko poprzez szacunek do natury nasz region będzie atrakcyjny, bo przecież całe piękno opiera się właśnie na niej. Jest coraz więcej inwestycji ekologicznych. Niedługo powstanie w Szymanach lotnisko. To dobry kierunek – uważa Radosław Zawadzki. Mimo zbliżającego się końca konkursu w łódzce szefa promocji nie chodzi o szampan. – Tak naprawdę ja już myślę o promocji regionu w roku 2012. Myślmy nad tym, co zrobić po zakończonej promocji Mazury Cud Natury. Oczywiście wiele zależy od tego, czy dostaniemy się do wygranej siódemki, czy nie. 11 listopada zakończy się głosowanie. Ale minie jeszcze parę tygodni, zanim zostaną podane oficjalne wyniki. Ale już zrobiliśmy dobrą robotę – mówi. Jak podkreśla, dzięki promocji Mazury znalazły się na 5. miejscu spośród 30 najsilniejszych marek według badania magazynu Brief. – Skojarzenia są pozytywne. Gdyby tylko jeszcze te komary padły, to byłoby super – śmieje się. Mazury Cud Natury, cud stworzony przez Boga.

Dzień Służb Ratownictwa Medycznego

Pospieszni w miłości

Niesienie pomocy i nadziei, że będzie dobrze, to ich ciężka praca, ale i posłannictwo, które wypływa z miłości do drugiego człowieka.

Ratownictwo medyczne, jako niezależny system, powstało w 2002 r. Wcześniej było wtopione w ogólną służbę zdrowia. Dziś to odrębna organizacja, odkrywająca swój własny etos. Wojewódzkie obchody państwowego dnia służb ratownictwa medycznego odbyły się w Sanktuarium Świętego Krzyża w Klebarku Wielkim. – Święto ratownictwa medycznego w dniu wspomnienia bł. Gerarda, założyciela ratownictwa medycznego, jest okazją, aby społeczeństwo mogło powiedzieć: dziękujemy – podkreśla ks. Henryk Błaszczak, rektor Sanktuarium Świętego Krzyża w Klebarku Wielkim, kapelan ratowników medycznych.

Kapliczka opatrzości

Przed Eucharystią goście zgromadzili się przy wyremontowanej kapliczce, którą poświęcił abp Edmund Piszcz. – Każda kapliczka warmińska to wyraz uciekania się wiernych do Bożej opieki. Kapella to płaszcz, który chroni. Kapliczka jest formą architektoniczną i sakral-

ną, która wyraża obecność Boga, w tym przypadku Matki Opatrzności Bożej. Ona opatry, czyli ochroni i zabezpieczy. Poświęcenie tej odnowionej kapliczki jest odniesieniem tego, czym jest etos ratownictwa, do ogólnego rozumienia Opatrzności Bożej – mówi ks. Henryk Błaszczak.

Kapliczka w Klebarku Wielkim została odnowiona dzięki wsparciu powiatu Osnabrück. – Przed odejściem ze stanowiska naszego starosta pomyśleliśmy, że trzeba coś wspólnego dla Warmii zrobić. Trafiliśmy na tę kapliczkę, która była zniszczona i zagrożona przez pobliski ruch uliczny. Jestem wdzięczny, że podjęliście współpracę. Nasz starosta, dobry ewangelik, który lubi Warmię, mógł pozostawić na niej tę cenną pamiątkę – mówił Herbert Monkowski.

Święta postuga

Podczas Mszy św., której przewodniczył abp Edmund Piszcz, odbyło się poświęcenie i nadanie sztandaru Wojewódzkiej Stacji Po-



Abp Edmund Piszcz, jako honorowy członek komitetu sztandaru, symbolicznie przybił tabliczkę ze swoim imieniem i nazwiskiem U GÓRY PO LEWEJ: Ks. Henryk Błaszczak podkreśla, iż kapliczka ta jest apełacją pobożności ludu do Bożej opieki, tym, co ma chronić. Poświęcenie i nadanie sztandaru było ważną uroczystością w historii funkcjonowania służb ratownictwa medycznego

gotowia Ratunkowego w Olsztynie. – Sztandar pojawia się wówczas, kiedy służba publiczna dochodzi do przeświadczenia, że jej posługa jest kwestią honoru. Sztandar nadaje się też wtedy, kiedy społeczeństwo dochodzi do wniosku, że ta służba jest godna uhonorowania. Bycie przy człowieku, który jest w zagrożeniu zdrowia lub życia, oznacza bycie pospiesznym w miłości. Cieszę się, że w tym miejscu, w cieniu krzyża, który jest znakiem wielkiej miłości Boga do człowieka, zostanie poświęcony i nadany sztandar, znak służby, która ma honor świadczyć miłość – podkreśla ks. Błaszczak.

Podczas homilii abp Edmund Piszcz podkreślał ważną rolę służb w budowaniu poczucia bezpieczeństwa całego społeczeństwa. Mówił o heroiczności postugi oraz niesieniu nadziei dla cierpiących i będących w sytuacji zagrożenia. – Ten sztandar jest znakiem tożsamości opartej na szeroko rozumianym dobru. Wiem, że w sytuacji za-

grożenia nie patrzycie na własne bezpieczeństwo podczas akcji, bo ratujecie ludzkie życie. I to jest najpiękniejsze w tej służbie – mówił abp Piszcz.

Po Mszy św. nastąpiło otwarcie wystawy przedstawiającej działalność ratownictwa medycznego w województwie warmińsko-mazurskim. Następnie wręczono odznaki za zasługi dla ochrony zdrowia. Na koniec prof. Andrzej Zawadzki wygłosił prelekcję o współczesnych wyzwaniach dla ratownictwa medycznego w Polsce i poza jej granicami.

– Chcę podziękować wam za niezawodną służbę, za gotowość do niesienia pomocy, często z narażeniem własnego życia i zdrowia. Dziękujemy wam i waszym rodzinom. Cieszyć się ogromnym zaufaniem mieszkańców regionu i niech to będzie dla was źródłem siły i satysfakcji – powiedział Jacek Protas, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego. krzyk



Po poświęceniu kapliczki zebrani goście i mieszkańcy Klebarka Wielkiego udali się do sanktuarium na Mszę św. Pochód otwierały poczty sztandarowe Ochotniczej i Zawodowej Straży Pożarnej, Policji i Straży Miejskiej

Duszpasterz akademicki Centrum ODA

U Pana Jezusa jest zwyczajnie

O studenckim życiu, młodszej religijności i pracy ze studentami z ks. Mirosławem Huleckim rozmawia Krzysztof Kozłowski.

Krzysztof Kozłowski: Jakie były początki duszpasterstwa akademickiego w Olsztynie?

Ks. MIROSŁAW HULECKI: – Pierwszy duszpasterz Olsztyńskiego Duszpasterstwa Akademickiego został powołany w 1956 r. Był nim ks. Ignacy Tokarczuk, obecnie arcybiskup senior. Bardzo znana postać kościoła w Polsce. Jestem piątym z kolei. Pierwszym kościołem akademickim była świątynia Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kiedy w 1990 r. powstała parafia św. Franciszka w Kortowie, stała się główną świątynią studentów. Można powiedzieć, że kościół przybliżył się do młodych osób. Oczywiście przy innych parafiach również działają ośrodki studenckie, przy parafii NSPJ, św. Wojciecha i św. Jakuba. Swojego duszpasterza mają również studenci teologii. Myślę, że dziś liczba studentów w Olsztynie sięga nawet 50 tys., wobec 4 tys. w latach 60. ubiegłego wieku. Objąć ich duchową opieką to duże wyzwanie.

Księża praca ze studentami rozpoczęła się w roku 1981. Nie był to spokojny okres. Jak go Ksiądz wspomina?

– Zostałem nominowany na duszpasterza akademickiego 22 listopada 1981 r., a swoją funkcję objąłem tuż przed stanem wojennym, kiedy trwały strajki studentów. 11 grudnia odbyła się ostatnia Msza św. dla strajkujących. Na 12 grudnia, tak ustalili duszpasterze akademicy w Polsce, kapłani wraz ze studentami przyjechali na pielgrzymkę na Jasną Górę. Chodziło o to, by modlitwą zakończyć strajki, a od poniedziałku powrócić do normalnych zajęć. W nocy 13 grudnia byliśmy na Jasnej Górze.



Rano odbyła się Msza św., na którą przyjechał prymas kard. Józef Glemp. Po Eucharystii, na spotkaniu w Sali Rycerskiej, powiedział, to pamiętam do dziś, że głowa nie służy do rozbijania murów. Było to wyhamowanie naszych emocji. Byliśmy przecież gotowi walczyć o naszą wolność, wręcz prowadzić wojnę.

Jak przez ten czas zmieniła się religijność młodych osób?

– Po ogłoszeniu stanu wojennego była długa przerwa. Studenci rozpoczęli naukę dopiero w lutym. Choć miałem odgórny zakaz, odbyłem swoją pierwszą kolędę w akademikach. Ówczesny prezydent miasta zaprosił mnie na rozmowę w tej sprawie. Początkowo była ona sympatyczna, jednak

Duszpasterstwo akademickie to walka o dusze. Z jednej strony kluby studenckie, wpływy różnych środowisk, z drugiej kościół na górze i nawołujące na Eucharystię dzwony – mówi ks. Mirosław Hulecki

później groził mi i zakazał kolędy. Oczywiście zrobiłem swoje. Nikt mi w tym nie przeszkodził. Jest to wymowny przykład zmian. Wówczas nikt nie odmówił przyjęcia kapłana. Dziś, kiedy ks. Piotr Dernowski chodzi po kolędzie, spotyka się w grupach w jakiejś sali, odwiedza studentów w pokojach, ale jeśli sobie tego obraz. To jest pewien obraz zmian, jakie się przez te trzydzieści lat doko-

nały. Kiedy wspominam nasze coroczne pielgrzymki do Częstochowy, to najliczniejsza była właśnie w stanie wojennym, ponad 300 osób. Dziś liczba studentów w mieście zwiokrotniła się, a na pielgrzymkę jadą zaledwie dwa autokary.

Chodzenie do kościoła nie jest dzisiaj wśród młodych modne?

– Jest to odzwierciedlenie zmian religijności całego społeczeństwa. Przecież większość osób objęta jest katechizacją od dziecka. Tradycją jest, że maturzyści jeżdżą na Jasną Górę, prosząc o pozytywne zdanie matury. Ale często nie przekłada to się na to, że oni podczas studiów chcą kontynuować swoje życie religijne. Kiedy jednak poczują potrzebę, kościół w środku akademickiego miasteczka zawsze jest otwarty. Oczywiście następuje intensyfikacja pobożności w czasie sesji egzaminacyjnej, łącznie z błaganiami, „niech ksiądz się modli” (śmiech). Ale kiedy przychodzą zwykłe dni, to i u Pana Jezusa jest zwyczajnie. Oczywiście przy innych przychodzą do nas, proszą o indywidualną rozmowę, o spowiedź. Zresztą w niedzielę studenci przychodzą do kościoła. Oni na siebie oddziaływają. „Gdzie idziesz?” „Do kościoła”. „To ja pójdę z tobą”. Takie dialogi są w akademikach częste. Ale patrząc na rankingi, wartości religijne nie są na pierwszym miejscu. Niedzielne Msze św., spowiedzi, rekolekcje gromadzą wielu studentów. Ale co myśleć, kiedy w niedzielę są na Mszy św., a po kościele idą do mieszkania, w którym bez sakramentu żyją razem? To już nie jest ewangeliczne, to nie jest postawa, jakiej oczekuje Chrystus od swoich przyjaciół. Ale trzeba mieć nadzieję, młodzi ludzie ją symbolizują.

Rekolekcje na start

Od 16 do 19 października br. w kościele św. Franciszka w Kortowie odbędą się rekolekcje dla studentów „Na dobry początek”. Poprowadzi je salezjanin ks. Dominik Chmielewski, duszpasterz akademicki z Warszawy. Informacje na temat działalności ODA, wspólnot i bieżących wydarzeń: www.oda.olsztyn.pl

PANORAMA PARAFII pw. św. Macieja Apostoła i Najdroższej Krwi Pana Jezusa

Cud na cudzie



Odnowiony ołtarz Matki Bożej Różańcowej

Chrystus osobiście udowodnił wątpięcemu kapłanowi, że przeistoczenie dzieje się naprawdę, a Maryja już kilka razy ratowała miasto od zagłady. Wystarczyło poprosić.

Kościół w Bisztyнку początkowo był pw. św. Marty, jednak w 1400 r. bp Henryk Sorbon podczas konsekracji świątyni jako patrona ustanowił św. Macieja Apostoła. Z tym wydarzeniem wiąże się również cud eucharystyczny. Otóż jeden z kapłanów, który brał udział w uroczystościach, wątpił w prawdziwość przeistoczenia. Podczas Mszy św., w chwili podniesienia, na korporał spadły z Hostii krople krwi Jezusa. Korporał został wysłany do Rzymu, niestety, nigdy stamtąd nie powrócił. W tej chwili parafia razem z bp. Jackiem Jezierskim stara się chociaż o jakiś dokument z Watykanu poświadczający cud z Bisztyńka.

Pakiet pielgrzymkowy

Mimo braku potwierdzenia Stolicy Apostolskiej, krwawiąca



W ołtarzu głównym znajduje się obraz patrona kościoła – św. Maciej siedzi przed świątynią, a w tle widać panoramę Bisztyńka

Hostia zapoczątkowała ruch pątniczy ku czci Najświętszego Sakramentu. Przyjeżdżają tutaj pielgrzymki z odległych miejsc Polski, a w ostatnich latach obserwuje się ożywienie ruchu pielgrzymkowego. Na tych terenach jest zresztą jakby „pakiet pielgrzymkowy”, którego częścią jest właśnie Bisztynek – pątnicy zaczynają swoją drogę w Świętej Lipce czy Reszlu, przyjeżdżają do Bisztyńka, a kolejnym punktem jest Lidzbark Warmiński lub Stoczek Klasztorny. Ze Stoczkiem związana jest również inna tradycja pielgrzymkowa. W 1666 roku gwałtowne burze i ulewne deszcze nie pozwalały rozpocząć żniw. Gospodarze z Bisztyńka w zamian za pomoc Maryi obiecali Jej regularne pielgrzymki do cudownego obrazu Matki Bożej Pokoju w Stoczku. Podobnie było w 1714 roku, podczas pożaru miasta. Burmistrz Michał Lampert na rynku na kolanach prosił Maryję o pomoc. Pomoc przyszła, a burmistrz poprowadził do Stoczka dziękczynną



Na odnowienie czekają kolejne zabytkowe elementy, jak np. ołtarz Najdroższej Krwi Pana Jezusa

pielgrzymkę. Ta tradycja kultywowana jest do dziś.

Chwała na różne sposoby

Do wspólnoty parafialnej oprócz samego Bisztyńka należą jeszcze okoliczne miejscowości – Troszkowo, Łędlówka, Warmiany, Kokoszewo i Dąbrowa. Razem jakieś 3000 dusz. Trzeba zaznaczyć, że mimo iż parafia jest niewielka, działa w niej 12 kół różańcowych, w tym jedna grupa męska, Wspólnota Krwi Chrystusa, służba liturgiczna, schola parafialna, muzyczny zespół młodzieżowy. Dynamicznie rozwija się również wspólnota Światło–Życie. Jest tutaj kilka zakładów produkcyjnych, tereny są jednak głównie rolnicze. Rolnictwo ma się dobrze – świadczą o tym choćby dożynki. Co roku rolnicy przygotowują kilkanaście wieńców i walczą o miano najpiękniejszego.

Łukasz Czechyra

Zdaniem proboszcza



– Parafia bardzo ładnie się rozwija. Duża w tym zasługa moich poprzedników, szczególnie

ks. kan. Stanisława Majewskiego, który duszpasterzował tutaj od 1992 roku i wykonał bardzo dużo pracy. Właśnie przez te prace, dotyczące dachu, posadzki czy malowania, ludzie zaangażowali się w działania przy kościele i tym samym w życie parafii. Kiedy tu przyszedłem przed 5 laty, przychodzili do mnie i mówili, że może warto odnowić ołtarze, bo to przecież jest ich i trzeba o to dbać. Ludzie sami wychodzą z inicjatywą i jest to bardzo budujące. Odnowiliśmy już ołtarz Matki Bożej Różańcowej, teraz czekają kolejne ołtarze, konfesjonały, organy. Pracy jest dużo, ale nie zrazamy się. Staramy się także o poświęcenie z Rzymu cudu, który miał miejsce w Bisztyńku. Dobrze układa się nam również współpraca z władzami miasta i szkołami. Poza tym jest oczywiście praca duszpasterska. Realizujemy słowa bł. Jana Pawła II, który przypominał o potrzebie nowej i ciągłej ewangelizacji.

Ks. kan. Eugeniusz Bartusik

Urodzony w 1956 roku, święcenia kapłańskie przyjął w roku 1976. Pracował w Karolewie, Biskupcu, Rucianem-Nidzie, Muszakach, Dębowcu, Górowie Iławieckim i Bartągu. W Bisztyńku jest proboszczem od 2007 roku.

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE: 9,00, 10,30, 12,00, 14,00 (Troszkowo), 18,00

W DNI POWSZEDEJNE: 7,00, 18,00

